

Samorządowcy ostrzegają przed likwidacjami

9 listopada 2024

Samorządowcy z gmin, gdzie znajdują się duże elektrownie węglowe, przestrzegają Tuska przed negatywnymi skutkami likwidacji zakładów.

Jak informuje radio RMF, 5 listopada w Kozienicach odbyło się spotkanie samorządowców z terenów, na których działają duże elektrownie węglowe. Wyrazili na nim obawy dotyczące skutków szybkiej i nagłej transformacji energetycznej. Uważają, że na terenie 13 samorządów, gdzie działają duże elektrownie węglowe, zagrożonych likwidacją wskutek transformacji jest ponad 11 proc. miejsc pracy – widmo utraty zatrudnienia i dochodów dotyczy 30 tys. osób.

Samorządowcy domagają się pilnego spotkania z Tuskiem. Uważają, że przyspieszona transformacja energetyczna to wielkie zagrożenie dla ich gmin, ich mieszkańców, lokalnej sytuacji gospodarczej oraz wpływów podatkowych do budżetów samorządów. Elektrownie węglowe są kluczowymi pracodawcami i źródłem dochodu na takich terenach. Zaktualizowany Krajowy plan na rzecz energii i klimatu przewiduje duże przyspieszenie procesu zamykania elektrowni węglowych. Może to nastąpić już na początku 2026 r., zamiast wcześniej zapowiadanego roku 2030.

Zdaniem samorządowców wcześniejsze zamykanie elektrowni oznacza zwolnienia tysięcy pracowników branży energetycznej, problemy z dostawami ciepła dla mieszkańców, spadki dochodów samorządów i zwiększenie bezrobocia. Nieprzypadkowo spotkanie odbyło się w Kozienicach. W tej miejscowości elektrownia jest jedynym dużym pracodawcą. Zatrudnia 2 tys. osób, co oznacza, że 20% dorosłych mieszkańców pracuje w elektrowni węglowej.

Samorządowcy domagają się spotkania z premierem oraz

ministrami aktywów państwowych, finansów, klimatu i środowiska oraz przemysłu.

Źródło: NowyObywatel.pl